

Widziane od środka

# CZAS BILANSU



Cztery lata temu dzięki Waszemu poparciu zostałem wybrany posłem VI kadencji Sejmu RP otrzymując 42 604 głosy. Dzięki temu po raz trzeci - jako jeden z nielicznych działaczy związkowych - miałem zaszczyt reprezentować w parlamencie „Solidarność”. Kończąca się kadencja jest okazją do podsumowania minionych czterech lat. Takie „częstkowe” sprawozdania ze swej pracy składałem czytelnikom „Solidarności Podbeskidzia” w tej rubryce co miesiąc, teraz czas na próbę całościowego bilansu.

Od 1980 roku jestem członkiem NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Pił i Narzędzi „Wapienica”. Przez wiele lat pełniłem różne funkcje związkowe - od przewodniczącego Komisji Zakładowej poprzez wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Podbeskidzie, aż po członka Komisji Krajowej, a od 2006 roku także przewodniczącego Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. W 2006 roku otrzymałem tytuł Człowieka Roku „Tygodnika Solidarność”, a w 2008 roku Krajowy Zjazd Delegatów nadał mi tytuł Zasłużonego dla NSZZ „Solidarność”. Już z tych wszystkich powodów zawsze uważałem się i nadal uważam za związkowego reprezentanta w Sejmie RP. Wiem i nigdy nie zapominałem, dzięki którym głosom otrzymałem poselski mandat. Z tego samego powodu w Sejmie najważniejsze były dla mnie takie tematy, jak kodeks pracy i sprawy pracownicze, polityka społeczna, walka z bezrobociem. Będąc posłem opozycji czyniłem wszystko, co było możliwe, aby maksymalnie ograniczyć niekorzystne zmiany dla pracowników, dla najuboższych, dla bezrobotnych, dla emerytów i rencistów, jakie wprowadzała w życie obecnie rządząca koalicja PO-PSL.

Bardzo sobie cenię współpracę z działaczami zakładowych organizacji związkowych. Zawsze byliśmy i nadal jesteśmy - ja i moi współpracownicy - do dyspozycji członków związku. Właśnie dlatego moje biuro poselskie mieści się w siedzibie podbeskidzkiej „Solidarności”.

Jest dla mnie zaszczytem, że Zarząd Regionu Podbeskidzie kolejny raz udzielił mi swego poparcia. Cieszy mnie też poparcie, udzielone przez przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudę. To nie tylko powód do satysfakcji, ale też zobowiązanie, by nie zawieść członków Związku.

Moja praca została też doceniona przez innych parlamentarzystów województwa śląskiego. W rankingu „Dziennika Zachodniego” na najlepszego posła województwa zdobyłem największą liczbę głosów, w tym aż dziewięciokrotnie zostałem zgłoszony przez innych posłów na pierwsze miejsce. „Dziennik Zachodni” pisze: *Stanisława Szweda tak w PiS, jak i w PO chwalono za mroźczą pracę w dziedzinie polityki społecznej i społecznej. Podkreślano również styl działania - merytoryczny, pozbawiony agresji i językowej brutalności.*

W Parlamencie pracowałem w następujących komisjach sejmowych:

- Komisja Polityki Społecznej i Rodziny - zastępca przewodniczącego (350 posiedzeń),
- Podkomisja stała ds. rynku pracy,
- Komisja Nadzwyczajna do spraw Zmian w Kodyfikacjach (107 posiedzeń),
- Podkomisja stała do spraw nowelizacji kodeksu pracy oraz kodeksu postępowania administracyjnego - przewodniczący.

Pracowałem też w dwunastu nadzwyczajnych podkomisjach sejmowych - między innymi podkomisji nadzwyczajnej

do rozpatrzenia rządowych projektów o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

Jestem:

- członkiem Prezydium Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości odpowiedzialnym za kontakty z NSZZ „Solidarność”,
- członkiem Rady Ochrony Pracy, działającej przy Sejmie (w poprzedniej kadencji byłem jej przewodniczącym). W obecnej kadencji miałem 256 wystąpień sejmowych, w tym 15 razy jako poseł sprawozdawca komisji i 38 razy jako przedstawiciel Klubu Parlamentarnego PiS w pracach nad ustawami:
- o zmianach w kodeksie pracy,
- o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy,
- o informowaniu pracowników i przeprowadzeniu z nimi konsultacji,
- o emeryturach pomostowych i emeryturach kapitałowych,
- o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców,
- o płacy minimalnej.

Wśród osiemnastu pytań w sprawach bieżących, zadanych na forum Sejmu najważniejsze dotyczyły:

- waloryzacji kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń rodzinnych i pomocy społecznej,
- podwyższenia wskaźnika waloryzacji rent i emerytur,
- wzrostu cen energii, gazu, opłat za centralne ogrzewanie,
- utrudniania i ograniczania działalności związkowej w jednostkach administracji,
- wzrostu bezrobocia i drastycznego ograniczenia środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Do marszałka Sejmu złożyłem 65 interpelacji i 33 zapytania poselskie. Interweniowałem w sprawach dotyczących zakładów pracy, szczególnie procesów prywatyzacyjnych - Befado, Breco, kopalnia Silesia, PKS Żywiec, Famed. Podejmowałem też setki interwencji dotyczących mieszkańców naszego regionu - zwolnień z pracy, interwencji w Państwowej Inspekcji Pracy, spraw mieszkaniowych, rent i emerytur, świadczeń z pomocy społecznej.

Zapraszam na swoją stronę internetową: [www.stanislawszwed.pl](http://www.stanislawszwed.pl), na której można zapoznać się ze szczegółami mojej działalności w ostatnich latach.

Szanowne Koleżanki i Koledzy

To były pracowite, trudne cztery lata. Ufam, że tego czasu nie zmarnowałem i godnie, rzetelnie Was reprezentowałem. Wiem też, że ostatecznej oceny mojej działalności dokonają 9 października sami wyborcy.

Z podziękowaniem za minione cztery lata współpracy i wyrazami szacunku

STANISŁAW SZWED

# PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. II

● (02.09.2011) Udało się zablokować niekorzystne dla pracowników instytucji artystycznych zapisy ustawy o instytucjach kultury, m.in. definicję pracownika artystycznego, wprowadzenie sezonów artystycznych oraz możliwość zawierania długoletnich umów na czas określony.

- *To dobra wiadomość dla pracowników instytucji kulturalnych, ponieważ ustawa w wersji rządowej i po poprawkach senatu praktycznie likwidowała ich prawa pracownicze i rozszerzała możliwości zawierania tak zwanych śmieciowych umów o pracę* - mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej. Tymczasem w Polsce brak stabilności zatrudnienia to coraz poważniejszy problem. - *Pod względem zawieranych umów na czas określony, nasz kraj jest w europejskiej czołówce* - dodaje Nakonieczny.

● (3.09.2011) W Jastrzębiu-Zdroju związkowcy, politycy i mieszkańcy miasta uczcili 31. rocznicę podpisania Porozumienia Jastrzębskiego. Obchody rozpoczęła uroczysta msza św. pod przewodnictwem metropolity górnośląskiego abp Damiana Zimonia, odprawiona w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła.

- *31 lat temu podpisaniem umów społecznych społeczeństwo odniosło zwycięstwo. Zapoczątkowało drogę do wolności* - podkreślił pod Pomnikiem Porozumienia Jastrzębskiego Dominik Kolorz, szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”. Dodął, że jeszcze nie wykonaliśmy zadania powierzonego nam 31 lat temu. - *Solidarność w dalszym ciągu jest potrzebna w Polsce robotnikom i wszystkim ludziom pracy. Wszyscy ci, którzy kazali nam kiedyś zwinąć sztandary, myślę, że się pomylili* - powiedział Dominik Kolorz.

● (09.09.2011) W Sali BHP na terenie Stoczni Gdańskiej odbyło się spotkanie liderów opozycji z Tunezji i Egiptu z Lechem Wałęsą i przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotrem Dudą. - *Musicie się organizować, tworzyć niezależne struktury i programy na przyszłość* - mówił do przedstawicieli opozycji z Tunezji i Egiptu Wałęsa. Krótko opowiedział o polskiej drodze do niepodległości i szczególnie miejscem, jakie w niej odegrał Jan Paweł II. Były prezydent podkreślił również znaczenie, jakie w demokratycznym państwie odgrywają wolne wybory i podejmowane wówczas przez obywateli decyzje.

● (12.09.2011) Zmiany zasad reprezentatywności związków zawodowych i organizacji pracodawców czy wspólny nadzór nad Funduszem Pracy i Funduszem Gwarantowanych Świadczeń - to niektóre propozycje NSZZ „S” w toczących się w Komisji Trójstronnej negocjacjach.

W styczniu 2012 roku przestaje obowiązywać ustawa o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców. W Komisji Trójstronnej trwają rozmowy na temat zmian w prawie pracy, w tym m.in. wprowadzenia na stałe do polskiego prawa pracy niektórych rozwiązań ustawy antykryzysowej. 12 i 13 września na temat zmian w prawie pracy dyskutowali przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców i rządu w ramach zespołu ds. prawa pracy Trójstronnej Komisji.

- *Zależy nam na uporządkowaniu zasad reprezentatywności zarówno związków zawodowych, jak i organizacji pracodawców. Nie zgodzimy się na dalsze uelastycznienie prawa pracy kosztem bezpieczeństwa pracowników* - mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. „S” proponuje dwukrotne podwyższenie progu procentowego wymaganego dla uzyskania statusu reprezentatywnej (na szczeblu pracodawcy) organizacji związkowej w przypadku związków niezrzeszonych w reprezentatywnych, w rozumieniu ustawy o Trójstronnej Komisji ds. Społeczno - Gospodarczych, ogólnokrajowych organizacjach. Ponadto, tylko jedna organizacja związkowa spośród wszystkich organizacji zrzeszonych w danej reprezentatywnej ogólnokrajowej organizacji, mogłaby korzystać z preferencyjnego progu ustalania reprezentatywności na szczeblu pracodawcy.

● (14.09.2011) Bez entuzjazmu przystąpili dzisiaj do rozmów w ramach kolejarzkiego szczytu, związkowcy z Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „S”.

Organizacja tego spotkania jest realizacją jednego z ustaleń pomiędzy kolejarzskimi związkami zawodowymi a zarządem spółki Przewozy Regionalne. Miała to być okazja do dyskusji o sytuacji kolei w Polsce, o tym jak kolej wygląda i jak powinna wyglądać. - *Pomysł kolejowego szczytu zrodził się jeszcze za życia prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Urząd prezydenta miał nadać tym rozmowom szczególne znaczenie* - tłumaczy Stanisław Kokot, rzecznik prasowy Sekcji Krajowej Kolejarzy. - *W obecnej sytuacji niewiele się to będzie różniło od spotkania trójstronnego zespołu ds. kolejnictwa* - dodaje Kokot.

● (18.09.2011) - *Nie wolno nam dopuścić, by ludzie pracy stali się głównymi ofiarami kryzysu wywołanego przez destrukcyjne działania bankierów i finansistów* - apelował podczas Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Do Częstochowy na organizowaną od 29 lat Pielgrzymkę Ludzi Pracy na Jasną Górę przyjechały dziesiątki tysięcy członków NSZZ „Solidarność”. Wśród pielgrzymów były władze związku, poczty sztandarowe, kierownictwo Państwowej Inspekcji Pracy. W uroczystościach uczestniczyła też Marianna Popieluszko, matka błogosławionego, ks. Jerzego Popieluszki.

Punktem kulminacyjnym dwudniowej pielgrzymki była msza święta, odprawiona przez metropolitę gdańskiego arcybiskupa Sławoja Leszka Głódzia i krajowego duszpasterza ludzi pracy biskupa Kazimierza Ryczana.

# PŁACA MINIMALNA W SEJMIE

W Sejmie odbyło się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o płacy minimalnej, przygotowanej przez NSZZ „Solidarność”. W imieniu Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej projekt przedstawiał przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Piotr Duda. W późniejszym głosowaniu wszystkie kluby opowiedziały się za kontynuowaniem prac nad obywatelskim projektem nowelizacji ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Zakłada on stopniowe podwyższenie płacy - do 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Wystąpieniu przewodniczącego i posłów przysłuchiwało się kilkudziesięciu związkowców. - *Jestem tu dziś w imieniu blisko 350 tysięcy Polaków, którzy swoim podpisem poparli projekt ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę* - mówił Piotr Duda. W swoim wystąpieniu przypominał posłom niechlubne statystyki Głównego Urzędu Statystycznego, z których wynika, że odsetek pracowników żyjących w rodzinach, w których poziom wydatków był niższy od minimum egzystencji wyniósł w 2010 roku - aż 12 procent. - *Nie ma nic gorszego, bardziej poniżającego pracownika, niż niemożność utrzymania siebie i rodziny pomimo ciężkiej, uczciwej, trwającej cały miesiąc pracy!* - mówił przewodniczący. Podkreślił, że oburzające są stwierdzenia pracodawców, którzy najmniej zarabiających pracowników wysyłają do pomocy społecznej.

O podwyższeniu płacy minimalnej mówią nie tylko związki zawodowe. O konieczności podwyższenia płacy minimalnej

zwróciły się do rządu sejmowe komisje polityki społecznej i pracy. W 2007 roku Międzyresortowy Zespół do Spraw Opracowania Koncepcji Wysokości Minimalnego Wynagrodzenia za Pracę uznał, że miernikiem standardu europejskiego jest osiągnięcie przez minimalne wynagrodzenie 50 procent przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

W tej sytuacji, jak powiedział Piotr Duda, celowe, a nawet niezbędne jest ustawowe określenie mechanizmu, który pozwoli na większą dynamikę wzrostu minimalnego wynagrodzenia. - *Ustawa, którą dziś mam zaszczyt Państwu przybliżyć, takie mechanizmy zawiera, nie ograniczając swobody negocjowania minimalnego wynagrodzenia w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych oraz zawierania korzystniejszych rozwiązań w układach zbiorowych pracy* - zapewniał Duda.

Jak wyliczyli eksperci „Solidarności”, ustawa nie obciąży budżetu państwa. Nie ma również, wbrew wielu rozpowrochnianym opiniom, wpływu wysokości minimalnego wynagrodzenia na wzrost bezrobocia. - *Nie istnieje alternatywa: niskie płace, albo bezrobocie. Nie stwierdzono zależności pomiędzy wysokością minimalnego wynagrodzenia ani wysokością płacy przeciętnej a sytuacją na rynku pracy. Brak jest korelacji pomiędzy odsetkiem zatrudnionych a odsetkiem pobierających minimalne wynagrodzenie* - podkreślił Piotr Duda.